

Zakończenie obrad pracowników Książki Prasy i Radia

Organizacja i warunki pracy tematem dyskusji

W środę zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Prac. Książki Prasy i Radia. Uczestnicy zjazdu podjęli uchwałę ustalającą wytyczne dalszego działania związku oraz wybrali jego nowe władze. Przewodniczącą ZG została ponownie Wista Pankiewicz. Wybrano także delegatów na VI Kongres Związków Zawodowych.

W drugim dniu obrad delegaci kontynuowali dyskusję. Koncentrowano się nad problemami realizacji zadań wydawców, księgarzy i dziennikarzy w obecnej 5-letniej, doskonałej organizacji pracy oraz poprawy jej warunków.

Podkreślano konieczność odciążenia księgarzy od zbędnej często sprawozdawczości, zacieśnienia ich współpracy z wiejskimi klubami „Ruchu” i zakładami pracy w zakresie upowszechniania książki. Niezbędna jest także — podkreślano — poprawa warunków lokalowych w księgarniach, pozabawionych często podstawowych urządzeń higieniczno-sanitarnych.

Dorobek i zamierzenia RSW „Prasa” w dziedzinie udoskonalenia warunków pracy w wydawnictwach prasowych przedstawili wiceprezes tej instytucji — Bronisław Stępień. Omówił on m. in. plany modernizacji pomieszczeń prasowych, zwłaszcza redakcji nocnych, zorganizowania stołówek i bufetów wszędzie, gdzie są po temu warunki poprawy opieki lekarskiej nad dziennikarzami.

Uczestnicy obrad wyrazili ubolewanie, że przedstawiciele kierownictwa innych zainteresowanych resortów i instytucji nie wzięli udziału w drugim dniu zjazdu, by przedstawić swoje stanowisko wobec krytycznych uwag i wniosków delegatów.

Uczestnicy zjazdu wystosowali do sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka list, w którym zapewniają, że wydawcy, księgarze, dziennikarze, pracownicy Radia i TV będą dążyć, w oparciu o uchwały Kongresu Kultury Polskiej, do szerszego upowszechnienia książki oraz do

Żubry zwiastują wczesną i surową zimę

Przebywające na wolności w Puszczy Białowieskiej żubry zaczęły ostatnio gromadzić się w pobliżu pańników, urządzonych przez służbę leśną. Zjawiska tego nie zaobserwowano w poprzednich latach: żubry korzystały bowiem ze sztucznych pańników dopiero w środku zimy, kiedy miały trudności ze zdobyciem pożywienia. Pracownicy białowieskiego Parku Narodowego są zdania, że to zachowanie zwierząt zwiastuje nadejście wczesnej i surowej zimy.

PAP

Nalot na obiekty przemysłowe DRW

Złe warunki atmosferyczne panujące w większej części Wietnamu północnego ograniczają barbarzyńskie naloty lotnictwa USA na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Niemniej jednak w środę samoloty bazujące na lotniskowcu „Coral Sea” atakowały obiekty przemysłowe leżące w odległości 30 km na południowy wschód od Hajfongu.

Z Wietnamu południowego sygnalizują o walkach toczonych przez siły wyzwolenie z jednostkami amerykańskimi. W środę w odległości 4 km od granicy kambodżańskiej partyzanci zestrzelili myśliwiec bombowy USA.

Wniosek w sprawie przywrócenia praw ChRL w ONZ

Projekt deklaracji CSRS

Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ toczy się dyskusja nad zgłoszoną przez CSRS deklaracją o bezwzględnym zakazie stosowania przemocy i groźby jej użycia w stosunkach międzynarodowych oraz o prawie narodów do samostanowienia. W środę przemawiali m. in. delegaci Syrii, Tanzanii, Indii Stanów Zjednoczonych.

Przedstawiciel Syrii, J. To-meh, zdecydowanie potępił agresywną i zbrodniczą wojnę prowadzoną przez Stany Zjednoczone przeciwko narodowi wietnamskiemu. Przedłużająca się eskalacja tej wojny stanowi poważne zagrożenie dla pokoju. Stwierdził on następnie, że w rezultacie ingerencji Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii wytworzyła się napięta sytuacja w rejonie Środkowego Wschodu.

Z potępieniem polityki państw kolonialnych wystąpił także przedstawiciel Indii, p. Haksar.

Reprezentant Stanów Zjednoczonych wyraził w imieniu delegacji amerykańskiej niezadowolone z przebiegu całej dyskusji i krytykowania przez wielu delegatów polityki Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w Wietnamie. Agresywną wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu usiłował on przedstawić, jako udzielanie pomocy temu narodowi.

*

W środę 10 krajów — Albania, Algieria, Kambodża, Kongo (Brazzaville), Kuba, Gwinea, Mali, Pakistan, Rumunia i Syria — zgłosiły wspólny projekt rezolucji w sprawie przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Projekt przewiduje uznanie przedstawicieli ChRL za jedynych legalnych reprezentantów Chin w ONZ oraz natychmiastowe usunięcie przedstawicieli klikki Ciang Kai-szeka z miejsc, które nieprawnie zajmują w ONZ oraz we wszystkich związkach z nią organizacjach.

PAP

Astronauta amerykańscy w bazie kosmicznej

Astronauta amerykańscy, Edwin Aldrin i James Lovell, załoga pojazdu kosmicznego „Gemini-12”, przybyli w środę po południu na Przylądek Kennedy'ego. Zostali oni przetransportowani do ośrodka kosmicznego helikopterem z lotniskowca marynarki wojennej „Wasp”. (PAP)

Projekt planu i budżetu na rok 1967

Wpływy z podatków i opłat od gospodarki nieuspołecznionej wynoszą w projekcie budżetu ponad 9,7 mld zł. W porównaniu z poziomem tegorocznym oznacza to spadek o ok. 3 proc. W tej grupie najważniejszą pozycję stanowią podatki i opłaty pobierane od ludności rolniczej, które w projekcie wynoszą ok. 6,8 mld zł (w porównaniu z br. — spadek o 1,7 proc.). Spadek ten jest przede wszystkim wynikiem ulg inwestycyjnych przyznanych niektórym grupom gospodarstw.

Wpływy z podatku obrotowego i dochodowego od gospodarki nieuspołecznionej, zlokalizowanej przede wszystkim w mieście, powinny wynieść w przyszłym roku blisko 2,9 mld zł — wobec blisko 3,1 mld zł w br. W tej sumie

Wpływy z podatku obrotowego i dochodowego od gospodarki nieuspołecznionej, zlokalizowanej przede wszystkim w mieście, powinny wynieść w przyszłym roku blisko 2,9 mld zł — wobec blisko 3,1 mld zł w br. W tej sumie

Należy podkreślić, że przyszłoroczny budżet państwa jest zrównoważony i zawiera rezerwy.

Rzecz w tym by ukazać młodziemu romantyzm naszych czasów

Referat H. Jabłońskiego z okazji „Dnia Nauczyciela”

Minister oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński podkreślił na wstępie, że realizacja poważnych zadań szkolnictwa w latach 1966—1970 zależy od najpełniejszej współpracy wszystkich ogniw nowo utworzonego ministerstwa ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, z wychowawczymi organizacjami młodzieży, w oparciu o wzajemne zaufanie i współdziałanie administracji i ogółu nauczycieli.

Mówca stwierdził, że realizacja reformy szkolnictwa wynikająca z wytycznych partii i ustaw państwowych przyniosła już widoczne rezultaty. Najpowszechniej znanym jest powstanie klas ósmych w szkołach podstawowych. Liczba oddziałów w klasach ósmych przekroczyła 25 tys. Szczególnie od-czuła dokonane zmiany wieś. Świadczy to, jak wielką wagę przywiązuje nasze ludowe państwo do wyrównywania możliwości rozwoju kulturalnego wsi i miasta.

Nastąpiły istotne zmiany w zakresie treści nauczania i podniesienia poziomu wychowawczego w całym systemie oświatowym. Mamy nowe progra-

my nauczania dla szkoły ogólnokształcącej, trwają prace nad programami szkół zawodowych. Minister Jabłoński podkreślił, że fundamentalnym problemem każdej szkoły i uczelni jest powiązanie treści nauczania i najważniejszych, zgodnych z celami dydaktycznymi i wychowawczymi metod pracy.

H. Jabłoński podkreślił dalej jako problem niezmiernej wagi konieczność współdziałania wszystkich ogniw oświaty w ustalaniu najwłaściwszych metod pracy wychowawczej z młodzieżą. Nauczycieli nie dziwi, że dzisiejsza młodzież jest inna niż dawniej. Nie możemy oświecać młodzieży — być wobec tej młodzieży bierni, musimy działać planowo, z najpełniejszym rozważaniem sytuacji i doboru najwłaściwszych metod pracy. Nasza młodzież jest zdolna, rzecz w tym, by wszystkie jej walory rozwijać możliwie najwcześniej i najpełniej. Dokonamy tego, jeśli potrafimy ukazać młodzieży romantyzm naszych czasów, wielkość budownictwa socjalistycznego, piękno walki o nowy, lepszy świat, o pokój i braterstwo ludów, wolnych od ucisku, o szczęście człowieka. Jednym słowem — jeśli będziemy umieli trafić do serc młodzieży.

Mówca stwierdził, że w Polsce Ludowej uczyniono wiele by znieść pozostałości klasowej selekcji dzieci i młodzieży w dostępie do różnych szczebli oświaty. U nas przytaczająca większość absolwentów szkół podstawowych uczy się dalej, podczas gdy np. we Francji przytaczająca większość robotników i chłopów kończy edukację na poziomie szkoły podstawowej.

Na studiach dziennych szkół podlegających b. ministerstwu szkolnictwa wyższego 44,3 proc. studentów stanowią dzieci robotników i chłopów, w wyższych szkołach pedagogicznych — 56,5 proc.; na studiach dla pracujących odsetek ten jest jeszcze wyższy. Dotychczasowych osiągnięć nie

możemy jednak uważać za wystarczające.

Mówca podkreślił konieczność ciągłego doskonalenia umiejętności nauczycieli oraz zapewnienia im należytych warunków pracy, szacunku społecznego, pomocy rodziców, organizacji wychowawczych i administracji państwowej wszystkich szczebli. Pod tym względem istnieją w pełni sprzyjające warunki. Stosunek kierowniczej siły narodu — PZPR do spraw oświaty jest tego najlepszym dowodem.

W zakończeniu składając nauczycielom najgorętsze życzenia min. Jabłoński oświadczył: mamy też prawo wierzyć, że całe społeczeństwo coraz pełniej rozumieć będzie głęboki sens naszej pracy i jej znaczenie dla dalszego rozwoju narodu we wszystkich dziedzinach jego życia. (PAP)

Radziecko-francuska izba handlowa?

Francuski minister gospodarki i finansów Michel Debre zaproponował, by rozpatrzyć sprawę utworzenia radziecko-francuskiej izby handlowej.

Debre stwierdził, że we Francji szybko ulega zmianie stosunek wielkich firm i przedsięwzięcia do współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej ze Związkiem Radzieckim. Coraz więcej firm wypowiada się za aktywnym rozwojem tych kontaktów.

Wicepremier ZSRR, Władimir Kirillin, zgodził się z propozycją ministra Debre. (PAP)

Tragiczna katastrofa kolejowa w Brazylii

W środę rano o godz. 8.00 czasu warszawskiego w odległości 40 km od Rio de Janeiro (Brazylia) wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa. Zderzając się z miasta Nova Iguaçu do Rio de Janeiro pociąg podmiejski wpadł z dużą szybkością na pociąg towarowy, stojący w pobliżu stacji Olinda. W wyniku katastrofy poniosły śmierć co najmniej 34 osoby, a około 300 odniosło rany. Lokalna stacja radiowa informuje, że liczba śmiertelnych ofiar może sięgać nawet 50. (PAP)

Maleje popularność labourzystów

„Daily Mail” publikuje wyniki ostatniej ankiety biura badania opinii publicznej na temat popularności poszczególnych partii W. Brytanii. Ankieta wykazała, że przewaga labourzystów nad konserwatystami zmalała w ostatnim miesiącu z 14,9 proc. do 7,1 proc. (PAP)

Australijskie tournée Stefani Woytowicz

Odbywająca od 4 miesięcy pełne triumfów dalekowschodnie tournée Stefania Woytowicz występuje obecnie w Sydney. Po 10 koncertach w tym mieście, nasza znakomita śpiewaczka wystąpi w Bombaju, skąd uda się w drogę powrotną do kraju. W Warszawie artystka spodziewana jest 30 listopada. Dotychczasowe 40 koncertów w Australii przyniosło ogromny sukces Stefani Woytowicz, którą krytycy określili jako „geniusza wokalistyki”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączący wszystkie działy Wydawcy: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Dokończenie ze str. 1
dań realizowana będzie w ramach powszechnego i zakładowego budownictwa spółdzielczego.

Globalne nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej wyniosły 157,9 mld zł (wzrost o 8,1 proc.). Najwięcej środków kieruje się, oczywiście, na przemysł i rolnictwo.

Zatrudnienie w gospodarce narodowej wyniesie średnio w przyszłym roku o 9,450 tys. osób (wzrost o 3,3 proc.). Osobowy fundusz płac brutto (bez uczniów) zwiększy się o 6,8 proc., a przeciętna płaca brutto — o 3,4 proc.

Dochód narodowy wytworzony wzrośnie w 1967 r. o 3,4 proc. Spożycie dóbr konsumpcyjnych przez ludność zwiększy się o ok. 4,2 proc., a w przeliczeniu na 1 mieszkańca o ok. 3,1 proc.

Projekt budżetu

Przyszłoroczny budżet zamyka się po stronie dochodów

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 18 XI 1966 Nr 274 (7081)

Egzamin zdaje cała wieś

Wieś Radwanki jest niewielka: kilkanaście domów przy błotnistej, wyboistej drodze. Dawniej opowiadały o tej miejscowości w okolicy, że tu „diabeł mówi do branców”. Ale to było wtedy, kiedy na końcu wsi nie stał jeszcze nowy, jasno tynkowany budynek szkolny. Szkoła jest piętrowa, ma 5 izb lekcyjnych, kancelarię — obok oddział przedszkolny i mieszkanie dla kierownika, który „nie potrafi usiedzieć za biurkiem” i — mimo licznych propozycji — pozostaje, od czter-



nasto lat, wierny nie tylko swoim uczniom. Cały Radwan kom. — A rozpoczął pan pracę przeciwko jeszcze w tej starej, ciasnej szkole, prawda? — pytam p. ALFONSA RAJKĄ. — Tak, w starej. Ale kiedy w Radwankach uzyskaliśmy cegły z rozbiórki — to był rok chyba 1958 — i mieli je zabrać do Chodzieży, nie wytrzy małem i mówię do gospodarzy: „To my bez szkoły, a co innego z naszej cegły ma się budować?”. Pojechalismy z delegacją do Powiatowej Rady, wysłuchali nas, zrozumieli no i... mamy szkołę. Pewnie, nie od razu. Bo na zdobyciu tych cegieł nie można było poprzestać. Mówią: „wieś od świata odcięta”, a ja myślę, że tu taki sam świat jak wszędzie. Tylko trzeba go trochę zmienić samemu. Przy budowie szkoły ludzie się przekonali, co można zdziałać wspólnym wysiłkiem. Pieniądze z państwowej dotacji nie wystarczyły, ale pomogła cała wieś w czynie społecznym, który przeliczono oficjalnie na wartość stu tysięcy złotych. 285 wozów ze żwirem przywieźli, starą szkołę rozebrali, przy wykopach ziemnych pracowali. Z każdej rodziny — a jest ich tu 62 — ktoś przychodził do pomocy.

W 1960 roku szkoła była gotowa. Ludzie się już — jak mówią — przyzwyczaili do społecznego działania. Nasza wieś zdobyła I miejsce w powiecie w zbiorce na budowę szkół i dostaliśmy nagrodę: 50 tysięcy. To miało być na tynkowanie szkoły. Ale zrobiliśmy systemem gospodarczym i wyszło taniej. Za resztę kupiliśmy hydrofor, ażeby szkoła miała bieżącą wodę. Potem pomogliśmy inną nagrodą: w konkursie „Na Tysiąclecie — szkoły w zieleni”. Przy naszej, oprócz drzew i krzewów — zasadzili-

śmy szkółkę. Kupiłem wtedy, pamiętam telewizor. Zaprosiłem gospodarzy na wspólne oglądanie. Dla większości — był to pierwszy tego rodzaju „seans” w życiu. — Teraz też pan tak zaprasza? — Teraz już mają swoje: 30 aparatów telewizyjnych jest we wsi. Za dalsze przodownictwo w zbiorce na budowę szkół przyznali nam znowu na grodzie, dołożyli dotacje — założyliśmy w szkole centralne ogrzewanie.

— No, to pan ma już przynajmniej budownictwo „z głowy”? — O nie! Teraz myślę — bo ja, wie pani, uczyć biologii — o zbudowaniu pracowni biologicznej, ale takiej z prawdziwego zdarzenia. Chcę do szkoły dobrać doświadczenia. A jak już tę ciepłą wodę zacząć doprowadzać, to będę mógł postarać się o zbudowanie obok łaźni z natryskami dla mieszkańców wsi. Pomogą nam w realizacji tych projektów dochody ze sprzedaży drzewek z naszej szkółki.

— No, a szkolne potrzeby? Wyposażenie, pomoce naukowe? — Trochę już mamy: telewizor, magnetofon, rzutnik. Urządziliśmy pracownię geograficzną i salę do zajęć audiowizualnych. Wkrótce powstanie pracownia biologiczna.

— A do miasta pana nie ciągnie? — Powiem pani: ja jestem taki człowiek, który musi coś organizować, urządzić, zmniejszać — i widzieć efekty swojej pracy. A właśnie tutaj, w małym środowisku, czuje się chyba najwyraźniej, że jest się potrzebnym. I to nie tylko uczniom. (notowała: wch)

Mimo niewysokiej częstości programów, mimo dość licznych denerwujących usterek technicznych telewizja w Polsce zyskała sobie zaprzyśożonych wielbicieli.

Jednym z ważniejszych problemów jest wzrost abonamentów telewizyjnych — gdyż obecnie zaledwie 22 proc. posiada telewizory. Sytuacja poprawi się dopiero w ciągu planu pięcioletniego, kiedy to lista odbiorców programu telewizyjnego wzrośnie prawie dwukrotnie (40 proc. rodzin). W latach 1966-70 przemysł elektroniczny wyprodukuje około 2 mln telewizorów, przedstawiając się stopniowo na produkcję najnowocześniejszych 19-23 calowych odbiorników, a także przystawek i telewizorów przystosowanych do odbioru II programu.

Poza zwiększeniem liczby odbiorników telewizyjnych wytania się również problem pogodzenia

W 1968 roku II program TV

W pierwszym okresie będzie to jeszcze bardzo skromna działalność, bowiem czas nadawania audycji wyniesie zaledwie 2,5 godziny. Przewiduje się, że program I będzie dostosowany do potrzeb i zainteresowań najszerszych kręgów odbiorców telewizyjnych, a tomiast program II będzie miał charakter specjalistyczny, skiero-

wany do konkretnego adresata: środowisk naukowych, technicznych, rolniczych itp. Oczywiście podział ten nie jest ostatecznie przesadzony, zdecydowanie o nim jak i o profilu II programu liczbą i zainteresowaniem odbiorców. W pierwszej fazie rozwoju programu II będzie odbierany w Warszawie. Na tych terenach (w początkowym tylko okresie) możliwym będzie odbiór programu na posiadanych obecnie telewizorach. Jednak w miarę rozszerzania II programu na inne ośrodki nastąpi konieczność wykorzystania tzw. czwartego zakresu częstotliwości, co spowoduje konieczność zakupu innego odbiornika względnie specjalnej przystawki do posiadanego telewizora. (API)

Sprawy Doenitzaciąg dalszy

Wielki admirał Karl Doenitz, desygnowany w dniu 29 kwietnia 1945 przez Hitlera jako następcę na stanowisku głównodowodzącego i prezydenta Rzeszy, doczekał się — w specyficznej dla republiki bońskiej atmosferze 20-letniej rocznicy ogłoszenia wyroku norymberskiego — pełnej rehabilitacji. Na zebraniu w Dueseldorfe ostro skrytykował sam proces norymberski. Stwierdził, że nałożona na niego w Norymberdze kara dziesięciu lat więzienia spotkała go niesłusznie. Doenitz opuścił salę wśród braw, w szpalerze wiwatujących na jego cześć wielbicieli Wehrmachtu, domagających się zwolnienia ze Szpandawy zastępcy Hitlera, R. Hessa. Nazywało się, że była to jeszcze jedna impreza neohitlerowska, z którą nie solidaryzuje się ani rząd, ani społeczeństwo. Doenitzowi, który jeszcze w dniu 1 maja 1945 wzywał naród niemiecki do kontynuowania wojny na wschodzie, nie od dziś brnatni brązownicy przygotują w NRF, niezależnie od dziedzicznych laurów hitlerowskich, również współczesny, boński wieniec chwały. Oto w „Wehrwissenschaftliche Rundschau”, czasopiśmie wydawanym w Frankfurtu n. Menem pod patronatem hitlerowskiego wiceadmirała Friedricha Ruge, ukazał się artykuł dokumentacyjny docenta dra Hannsa von Krannhalsa, którego zadaniem jest ukazać udział wielkiego admirała i jego „rządu” — w ściganiu zbrodni popełnionych na więźniach obozów koncentracyjnych. Dokumenty, opublikowane zresztą po raz pierwszy, wskazują istotnie na pewne próby pociągnięcia do odpowiedzialności jakichś tam niewielu winowajców, prawdopodobnie tych, którzy na „wielkiej barce” przeżyli w niełaskawych warunkach aż prawie tuż pod kwaterą główną wielkiego admirała, niektórych więźniów Sztuthofu. Nade wszystko znamieną jest ich wymowa, której „nie zdołali” dostrzec wydawcy tekstów. W dokumentach uzewnętrznia się bowiem przede wszystkim przemożna chęć ocalenia niemieckiego „honoru” żołnierskiego oraz całkowitego zrzucenia z siebie odpowiedzialności za zbrodnie.

W tzw. „dzienniku Doenitza” pisze hr. Schwerin von Krosigk, stwierdzając w dniu 11 maja 1945, iż szerzą się wiadomości o sprzecznych z prawem” warunkach, jakie

panowały w obozach koncentracyjnych: „Ponieważ ani naród niemiecki, ani Wehrmacht nie znał tego stanu rzeczy, koniecznym jest w tych okolicznościach zdystansować się od nich oficjalnie i jasno”. Cztery dni później, a w pięć dni po kapitulacji, von Krosigk raportował wielkiemu admirałowi, uważającemu się wciąż z mocy Hitlera za jego następcę pilnującego interesów i uprawnień 1000-letniej Rzeszy, co następuje: „Stwierdzam, że jeśli w obozach koncentracyjnych zdarzały się rzeczy, które były sprzeczne z ogólnie obowiązującymi zasadami prawa moralności oraz z poczuciem uczciwego człowieka, to tylko niewielu ludzi w Niemczech wiedziało o tym coś niecoś. Niezależnie od tych niewielu ludzi niemiecki Wehrmacht i naród niemiecki nie wiedzieli o tych rzeczach niczego i nie mają z nimi nic wspólnego. Ten fakt musi być oficjalnie wyjaśniony. Ale nie wystarczy samo podanie tego do wiadomości. Naród niemiecki chce, o ile mocarstwa okupacyjne dopuszczają do tego, w swoim domu sam przywrócić porządek”. Von Krosigk zaproponował w tym celu powołanie komisji składającej się z Niemców, cieszących się odpowiednim autorytetem moralnym dla przeprowadzenia dochodzeń i wszczęcia dalszego postępowania. Doenitz został „już” 7 maja 1945 r. o godzinie 22 poinformowany telefonicznie o tych sprawach. Nie spiesząc się pisał — wciąż jeszcze z „kwatery głównej” pod Flensburgiem — dnia 15 maja 1945, więc w 8 dni później, co następuje: „Jakkolwiek można mieć nadzieję, że w tych stwierdzeniach (tzn. w dowodach dotyczących warunków, jakie panowały w obozach koncentracyjnych) chodzi tylko o poszerzenie wypadki, to jednak dla wyświeślenia (sprawy) odpowiedzialności należy bezwzględnie ustalić winowajców. Domaga się tego już wgląd na naród niemiecki, któremu pozostały całkowicie nieznane tego rodzaju wypadki i który w jego całości zwróci się przeciwko nim”. Jeszcze tego samego dnia, 15. V. 1945, Doenitz wydał specjalne „zarządzenie” w sprawie wszczęcia dochodzeń na podstawie obowiązującego ustawodawstwa — hitlerowskiego. Nazajutrz przekazało to zarządzenie zawierające pięć krótkich zdań na ręce gen. Eisenhowera z prośbą o zezwolenie na wszczęcie postępowania przed sądem Rzeszy. W piśmie towarzyszącym podkreślono ponownie: „Naród niemiecki nie wiedział dotychczas nic o tym, jakie warunki panowały w obozach. Ka-

cety były całkowicie odcięte od świata zewnętrznego i wszystko co się w tych obozach działo, było utrzymywane w najściślejszej tajemnicy. Nawet czołowe osobistości niemieckie nie miały żadnej możliwości zaznajomienia się z faktycznymi warunkami w obozach koncentracyjnych”. W dniu 18 maja 1945 Doenitz jako głównodowodzący siłami zbrojnymi III Rzeszy pisał w rozkazie do Wehrmachtu: „Ja wiem, że żołnierz niemiecki, a także ogół spełniających w naszych szeregach obowiązki żołnierskie członków Waffen-SS, nie wiedział nic o tym, jeżeli w obozach koncentracyjnych, a szczególnie w czasie przenosin, spowodowanych wypadkami wojennymi, zachodziły rzeczy, które stoją w jawnej sprzeczności z ogólnymi zasadami prawa i moralności. Wraz z milionami niemieckich żołnierzy, którzy z honorem i czysto walczyć — spełniali swój obowiązek, wraz z naszymi poległymi współtowarzyszami czując się zobowiązani do jednoznacznego stwierdzenia, że my, żołnierze nie mamy nic wspólnego z aktami samowoli kłócącymi się z postawą żołnierską i poczuciem honoru...”. Władze okupacyjne zakazały rozpowszechniania treści tego rozkazu. Nie wyrażono również zgody na otwarcie postępowania w sprawie obozów koncentracyjnych przed „sądem Rzeszy”. Doenitz został aresztowany w dniu 23 maja 1945 r. Trybunał Narodów w Norymberdze skazał go na 10 lat więzienia. Doenitz tę karę odbył. Ciąg dalszy jest znany. Doenitz publikuje swoje pamiętniki. Odbiera w dalszym ciągu honory jako prawny następca Hitlera. W 20-lecie ogłoszenia wyroku norymberskiego potępił tego wyroku sentencje. Naukowcy zachodniopociągają publikują dokumenty, które gloryfikują Wehrmacht i SS, zwalniając ogół od najelementarniejszego poczucia winy. Idą dalej. Dokumenty opublikowane przez doc. Hansa von Krannhalsa w piśmie nazwanym w podtytuł „organem do spraw bezpieczeństwa europejskiego” mają wykazać, że inicjatywa Doenitza została przez zwycięzców „zdlawiona”, co było „politycznym błędem”, który mści się do dziś. W ten sposób między ceremonią piątowego umykania rąk, demonstrowaną publicznie od wielu lat przez zbrodniarzy hitlerowskich, a „winą” zwycięzców został przerzucony pomost. Zatem rachunki miałyby być wyrównane. Ciąg dalszy sprawy rozgrywa się w czasie manifestacji neohitlerowskich w NRF.

ANTONI W. WALCZAK

Praca
Zajmę się dzieckiem w swoim domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36075g.
Potrzebny kierowca, powyżej lat 30, na taksowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36070g.

Sprzedaj
Sprzedam samochód — „Warszawa” używany. A. Wylegala Bojanowo, ul. Rynek 33, pow. Rawicz. 36767g.
Pianino Karl Ecker Dresden, sprzedam. Św. Józefa 5 m. 7. 36093g.

Przebiegiem
Dnia 13 listopada 1966 r. zmarła **Maria Mendyk** pracownica naszego Przedsiębiorstwa WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłej składają: RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA DYREKCJA oraz WSPÓŁPRACOWNICY Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego i Produkcji Kruszyw Mineralnych i Lekkich w Poznaniu 36753g

Przebiegiem
Dnia 17 listopada 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, ukochana mama, córka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 67, sio. **Maria Wawrzyniak** z domu Wojciechowska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Łutycznej (Podolany). W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, ul. Grudzień 80 m. 16. 36768g

Przebiegiem
Dnia 16 listopada 1966 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 89, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp. **Władysław Łopiński** Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie. W smutku pogrążona RODZINA 36761g

Przebiegiem
Futro nowe, oryginalne, jasne — korzystnie sprzedam. Drużbackiej 2 m. 8 (boczna Wyspiańskiego). 36049g
Sprzedam samochód — „Wartburg de Lux” w idealnym stanie, z małym przebiegiem. Tel. 670-021, w. 87, w godz. 8-15. Poznań, Sowińskiego 30 m. 36136g
Pianino czarne z metalową płytą, niemieckie, w dobrym stanie, sprzedam korzystnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36110g.
Opone nową do Wartburga, sprzedam. Tel. 455-56. 36198g
Piec stalopalny nowy — sprzedam. Wiadomość — tel. 422-31. 36134g

Przebiegiem
W dniu 16 listopada 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 61, ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek, śp. **Bronisław Pietrowski** Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają ZONA, SYN, SYNOWA WNUKI I RODZINA Poznań - Szczepankowo. 36798g

Przebiegiem
Dnia 16 listopada 1966 r. zmarła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 93, śp. **Józefa Piechocka** z domu Majewska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11 z domu żałoby Płokarzew w Krzeszynie, ul. Krzeszyna 37. O bolesnej stracie zawiadamia strapioną RODZINA Krzeszyna, Gdynia, Rumia. 36776g

Przebiegiem
Dnia 16 listopada 1966 roku zmarł w wieku lat 89, śp. **Władysław Łopiński** mistrz instalatorsko-błacharski, senior rzemiosła poznańskiego, zasłużony członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Cześć Jego pamięci! ZARZĄD CECHU RZEMIOŁ BUDOWLANYCH w Poznaniu K8428

Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55
UPRZEJMIIE PRZYPOMINA wszystkim swoim kontrahentom, że obecnie obowiązują nowe numery telefoniczne
Centrala 673-221
Zarząd 670-830
Dział Społeczno-Samorządowy 673-473
Dział Inwestycyjny — Dział Zaop. Mater. 671-411
Dział Spożywczy 671-458
Dział Pieczywa i Nabiału 671-406
Oddział Remontowo-Budowlany 712-03
Warsztat Naprawy Wąg 670-712
Magazyn Warzywno-Owocowy 659-60
Równocześnie informujemy, że powyższe numery telefonów ogłoszone zostały w dodatkowym spisie Urzędu Telefonów Miejsowych. K8044

Przebiegiem
Sprzedam okazynie 2 łóżka (z materacami). Wiadomość: Strzalsowa 6 m. 10. 36144g
Sprzedam Warszawę, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Mielżyńskiego 22 m. 6. 36154g
Magnetofon „Philips” fabrycznie nowy, 4-ścieżkowy, automatyczny, w drzewie, kompletny, sprzedam. Wojciech Krugielka Kościńska 15, tel. 656-44. 36140g

Przebiegiem
Zamienię pokój, kuchnię, komfort, na mieszkanie w Lesznie, Konarska Poznań, Klasztorna 4 m. 9. 36120g
Zamienię pokój z kuchnią z wygodami w Olsztynie, na równorzędne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, tel. 467-02. 36170g
Przyjmę panów na pokój. Junikowo, ul. Dziecińska 75. 35910m

Przebiegiem
Dnia 16 listopada 1966 r. odszedł od nas na zawsze, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, śp. **Wiktor Kordus** Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczejewej. W głębokim smutku pogrążeni ZONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZEK 36787g

Nieruchomości
Sprzedam parcelę budowlaną w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36150g.
Sprzedam dom mieszkalny — ziemi 1,39 ha. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36209g.

Muzea
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wystawy
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840-1881” — godz. 10-18.
Pawilon Meblowy (Św. Józefa, ul. Wesoła 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17.
Klub MPiK (Ratajczaka 59) — wystawa grafiki Zygmunta Salaty — g. 10-20.
Pałac Kultury — „O retka Poznańska w minio nym X-leciu” — g. 10-18.
Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy Radzieckiej” — g. 10-18.

Przebiegiem
Dzień 16 listopada 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 61, ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek, śp. **Bronisław Pietrowski** Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają ZONA, SYN, SYNOWA WNUKI I RODZINA Poznań - Szczepankowo. 36798g

Kto przerobi inwestycyjne złotówki?

Ostrów ma już rozwiązanie

Problem zawarty w tytule, jest ustawiczną zmaganiem o bardziej przedsiębiorczych władz terenowych, dyrekcji zakładów, w tym bardzo poważnych, o znaczeniu doniosłym dla gospodarki narodowej. Z reguły pieniądze się znajdują, limity też, ale brak wykonawców, czyli tzw. mocy przerobowej w przedsięwzięciach budowlanych. Inwestorzy toczą więc boje, usiłując wcisnąć się do szeregu portfeli zleceń Komisji Rozdziału Robót. Sprawa ta wymaga radykalnych posunięć ze strony władz wojewódzkich. Pewną jaskółką w tym względzie jest pozytywne załatwienie — jak pisze nasz korespondent — starań Ostrowa. O tym zaś, na jak dużą skalę prowadzi się prace budowlane także w innych powiatach świadczy informacja naszego korespondenta z Krotoszyna.

Ostrów to miasto o rosnącym z dnia na dzień potencjale gospodarczym. Na rozbudowę przemysłu przeznacza się setki milionów złotych.

Praktyczne konkursy

Jedną z licznych form działalności 44 ośrodków „Praktyczna Pani” w Wielkopolsce (poza Poznaniem) jest organizacja wszelkiego rodzaju konkursów i akcji masowych. Cieszą się one dużym zainteresowaniem kobiet. Wystarczy wymienić, iż w zorganizowanych w okresie od marca do 15 września br. konkursach i cyklach pokazów uczestniczyło łącznie 25 629 osób.

Obecnie trwają następujące konkursy: „Mleko i sery — to produkt niezbędny dla zdrowia”, zorganizowany przy współudziale spółdzielni mleczarskich; „Owoce i warzywa na śniadania, obiady i kolacje” — do organizacji tego konkursu włączyła się również Centrala Ogrodnicza oraz działkowicze; „Posadź byliny i krzewy ozdobne w ogródku przydomowym”; „Jeden strój — 10 odmian”. (ski)

Szkolenie rolnicze na wsi węgrowskiej

W powiecie węgrowskim od wielu lat prowadzone jest jesienno-zimowe szkolenie rolnicze.

Planem szkolenia objęto 61 wsi. W programie przewidziano szkolenie w zakresie stosowania nawozów mineralnych, jak uzyskać wysokie plony zbóż i roślin, okopowych, racjonalnego skarmiania pasz z uwzględnieniem mieszanek przemysłowych, kontraktacji młodego bydła, konserwacji i użytkowania urządzeń wodno-melioracyjnych oraz zoohigieny i profilaktyki weterynaryjnej.

Szkolenie przeprowadzi 58 lektorów. Rozpoczęło się ono 15 listopada br., po uprzednim seminarium dla wszystkich lektorów. (kdw.)

wiek. Ale tu zaczyna się kłopot Ostrowa — brak samodzielnego przedsiębiorstwa budowlanego z prawdziwego zdarzenia. Istniejące obecnie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane oraz Spółdzielnia Budowlana — są zdolne wspólnie przerobić zaledwie 25 mln. zł w całej pięcioletniej. Tymczasem wartość planowanych robót budowlano-montażowych dla miasta i powiatu na ten sam okres wynosi 841 mln. zł.

W Ostrowie pracują: Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane, liczne przedsiębiorstwa z Poznania, ba nawet z Łodzi. Wszystko to za mało. Napięty plan zamierzeń inwestycyjnych grozi załamaniem. Konieczne jest zorganizowanie w Ostrowie samodzielnego i dużego przedsiębiorstwa budowlanego. Inicjatywa wyszła od Komitetu Powiatowego PZPR. Argumenty miały swoją wagę: owe ostrowskie 841 mln. zł to 53 proc. wartości wszystkich zadań inwestycyjnych obecnej pięcioletki dla Krotoszyna, Ostrzeszowa, Pleszewa, Kępna, Gostynia, Rawicza i Ostrowa razem wziętych.

Dwuletnie starania Komitetu Powiatowego poparte przez KW PZPR, przy życzliwym ustosunkowaniu się Prezydium WRN w Poznaniu, już niebawem zostaną szczęśliwie zakończone. Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa postanowiło uruchomić z dniem 1 stycznia 1967 r. przedsiębiorstwo budowlane w Ostrowie. Zatrudni ono 102 pracowników umysłowych i 500 fizycznych. Liczba tych ostatnich wzrosła w roku 1967 do 1100. Przerób wyniesie 60 mln. zł, a w roku 1973 wzrośnie do 150 mln. zł. (rj)

Jeszcze w bieżącej 5-letniej kilka większych zakładów produkcyjnych powiatu krotoszyńskiego będzie rozbudowane.

Aby nie było gołoledzi

W powiecie pleszewskim czyni się przygotowania do zabezpieczenia dróg na okres zimy. Powiat ma sprzęt potrzebny do odśnieżania i zwalczania gołoledzi: 2 pługi odśnieżne na samochód marki „Żubr”, 4 pługi odśnieżne na samochód marki „Star”, 5 pługów odśnieżnych, 2 piaskarki wraz z ciągnikami, 8 ciągników, 1 rozrzutnik wapna. Na długości 8 km rozstawione będą płotki odśnieżne przy drogach. Dla posypywania gołoledzi nagromadzone na poboczach odpowiedniej ilości piasku. W bazie REDP w Jarocinie wykonano już 427 ton mieszanek piasku z solą. Ponadto w pogotowiu będą 2 spychacze, 8 samochodów marki „Żubr”, 16 samochodów marki „Star”, 28 ciągników oraz 5 500 ludzi do odśnieżania dróg na wypadek klęski żywiołowej. Długość dróg w powiecie, na których występować mogą szczególnie niebezpieczne zapy i gołoledz wynosi w powiecie 70,5 km. (hs)

nym, m. in. w Krotoszynie — Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego, które po zakończeniu prac mają zatrudnić około 3 000 pracowników. Tartak w Biedkach — druga co do wielkości inwestycja — po rozbudowie (kosztem 80 mln zł) rozszerzy asortyment produkcji antyimportowej węgla drzewnego i parkietu mozaikowego. Zakłady Młynarskie w Krotoszynie pobiudują nowoczesny elewator i zmodernizują park maszynowy, co umożliwi podniesienie zdolności produkcyjnej zakładu do 60 ton przemianu na dobę.

Zakłady Mięsne w Krotoszynie nie pobiudują tak potrzebną im reżnię sanitarną, a Zakłady Ceramiki Budowlanej w Krotoszynie Starym rozbudują zaplecze suszarni zwiększając produkcję o dalsze 6 mln. jednostek ceramicznych. Plan inwestycyjny mają też: Cu krownia w Zdunach, Browar w Krotoszynie i Nasycałnia Kolejowa w Koźminie.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Krotoszynie rozpoczęła w roku 1968 budowę drugiego osiedla mieszkaniowego w zbiegu ulic Mickiewicza i Fabrycznej (dla około 1 500 osób). W Koźminie przekazuje się 60 rodzinom pierwszy błąk mieszkalny i pobiuduje dalsze bloki dla 280 rodzin. (ig)

Spotkanie z dowódcą partyzantów

Oddział Powiatowy ZBWiD wraz z Kolem ZMW przy Technikum Mleczarskim we Wrześni urządził ciekawe spotkanie z byłym dowódcą partyzantów, majorem rezerwy Mikołajem Kozubowskim, obecnie adwokatem w Świnoujściu. Major Kozubowski przyjął zaproszenie i wraz z małżonką przyjechał do Wrześni. Spotkanie z młodzieżą odbyło się w Technikum Mleczarskim, ze społeczeństwem wrzesińskim w dużej sali Powiatowego Domu Kultury, nadto M. Kozubowski spotkał się z mieszkańcami Pyzdr. Na spotkanie w PDK przybyli m. in. I sekretarz KP PZPR Józef Cichowlas, sekretarz PK SD — Wacław Kowski, przewodniczący Prezydium PRN — Stefan Tuhy.

Latem 1944 r. kpt. Kozubowski doświadczony już partyzant, otrzymał od dowódcy armii polecenie dobrać sobie 32 partyzantów. 2 samoloty miały ich przewieźć przez linie frontu i rzucić w Puszczy Nadnoteckiej. Cel: — rozpoznanie i przekazanie uzyskanych wiadomości dowództwu. 12 sierpnia 1944 r. jeden samolot zrzucił I grupę (16) partyzantów, którą Niemcy rozpoznali i zniszczyli. 16 sierpnia drugi samolot zrzucił II grupę (16) partyzantów, pod dowództwem kpt. Kozubowskiego. Pod Wronkami natrafili oni na Niemców. Partyzanci prześlęli się do lasów koło Sierakowa, prowadząc stale wywiad wojskowy. Meldunki przekazywał kpt. Kozubowski drogą radiową i tak też otrzymywał rozkazy. Grupa „Sieraków” unikała walki z Niemcami, aby wykonywać swe zadania wywiadowe. Ale marsze nocne wynosiły do 15 km jednej nocy. Na prośbę do-



ODZNACZENIA

WRZEŚNIA — Na ostatniej sesji PRN we Wrześni odznaczenia państwowe otrzymali: Stefan Tuhy, przewodniczący Prezydium PRN — Medal Tysiąclecia Państwa Polskiego, Michał Buliński, główny księgowy POM Września — Złoty Krzyż Zasługi, Seweryn Kasprzyk — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Krzywogóra i Władysław Wasilewski, chłewmistrz PGR Chwałibogowo — Srebrne Krzyże Zasługi, a Roman Flakowski z Kaczanowa, Jan Starański z Wrześni, Stefan Stolecki, przewodniczący GRN Orzechowo i Zygfryd Szczepaniak, sołtys z Wszemboża — Odznaka Honorowa za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. (K. St.)

AKTYWNE KOŁO TPFR

CZARNKÓW — Ostatnio z inicjatywy Koła TPFR przy fabryce płyt pilśniowych zorganizowano wieczornice dla całego społeczeństwa, w której wzięły udział zespoły muzyczne z Technikum Leśnego, fabryki płyt pilśniowych i Czarnkowskiego Domu Kultury, soliści i recytatorzy. (jn)

WYRÓŻNIENIE HOBBYSTÓW

LESZNO — Największa w historii naszej filatelistyki — światowa wystawa polskich znaczków pocztowych „Polska 1000” w Warszawie zakończyła się sukcesem kolekcjonerów z Leszna. Bolesław Kaczmarek wyróżniony został złotym medalem i pucharem. Zaprezentował on na wystawie w Warszawie piękny dokumentalny zbiór polskiej poczty lotniczej. Srebrne medale zdobyli mgr Edmund Janowski i Lechosław Plewka. (R)

Spotkanie z dowódcą partyzantów

wódcy drogą powietrzną przybyło dalszych 16 partyzantów jako wzmocnienie. Nad Notecią warunki były bardzo trudne, gęste załudnienie przez Niemców, brak wody i żywności. Niemieckie władze rzuciły przeciw małej 32-osobowej grupie partyzantów całą szkołę podoficerską SS z Hamburga. Partyzanci przenieśli się więc poprzez lesne okolice Czarnkowa, Chodzieży, Margonina w kierunku na Nakło. Wobec nacisku wroga zdecydował się kpt. Kozubowski poprzez rejon Keyni i Trzemeszka przedrzeć się do Łąd ku nad Wartą (obecny powiat słupecki).

W rejonie Łądku, Zagórowa i Pyzdr partyzanci znaleźli lepszą atmosferę, nieco mniej Niemców niż nad Notecią. Ludność polska chętnie udzielała pomocy, wody i żywności. Dzięki zrętom materiałów wybuchowych mogli partyzanci wykonać sabotaże na kolei. Podczas potyczki pod Czeszkiem poległo 2 partyzantów. (K. St.)



O... Młodzież z Szamotuł proponując, by w Domu Młodzieży wprowadzić rozkład zajęć, uwzględnił jednocześnie młodzież niezorganizowaną. Po prostu objął ją planem zajęć świetlicowych.

O... K. Kaczor z Chodzieży, ul. Boczna 14, domagając się stałego opróżniania pojemników ze śmieci. Obecnie od 17 września na podwórzu składowane są odpady. To trochę za długo.

O... Bronisław Duks, z Trzaskowic, poczta Stróżewo, pow. Chodzież, żądając stałego i regularnego dostarczania przesyłek pocztowych, szczególnie prasy.

o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. żywe; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 Rewia piosenek; 21.03 „Listy z teatrów” — o Juliuszu Osterwie; 21.33 „Kącik melomana”; 22 „Kwadrans dla poważnych”; 22 „Bywają i tacy” — Iona Lucé Carragiale; 22.20 Gra Pepe Jaramillo — fortepian; 22.40 „Polski jazz”; 0.05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. Red. Spół. 8.55 Muz. rozryw.; 9.40 Z życia ZSRZ; 10.05 Muz. poważna; 10.50 „Pacierz” fragm. pow.; 11.10 „ABC ekonomii”; 11.25 „Czego chętnie słuchamy”; 12.25 Mel. rozryw.; 12.40 Kultura pilnie poszukiwana; 14 Konc. rozrywkowy; 14.30 „List ze Skłaska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muz. ludowa Marokka; 15.11 Utwory skrzypcowe w wyk. Ewy Strauss-Marko. Akompaniują T. Woytaszewska; 15.30 Dla dzieci „Korsarskie szturczyki” — odc. opow.; 16.05 Felieton Red. Spół.; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Mistrz świata o poznańskim tenisie”; 18.10 Na organach Hammond gra B. Hardy; 18.20 Wielkop. aktualn. turyst.; 18.25 „Cie choroeba” +

Koszykówka Zdobywca „Pucharu Narodów” gra w Poznaniu

W najbliższą niedzielę poznańscy kibice koszykówki przeżywać będą nie lada emocje. Do Poznania przyjeżdża aktualny mistrz Polski, zdobywca „Pucharu Narodów” w Paryżu, zespół warszawskiej Legii. Zmierzy się on z drużyną poznańskiego Lecha.

Koszykarze warszawscy, którzy w tym roku grają bardzo dobrze i skutecznie, będą na pewno groźnym przeciwnikiem dla naszych zawodników. Legia wzmocniona trzema zawodnikami Śląska Wrocław, grała kilka dni temu w Francji jako reprezentacja Polski w turnieju o „Puchar Narodów”. Występ zakończył się pełnym sukcesem wojskowych, którzy przywieźli do kraju piękne trofeum za zdobycie pierwszego miejsca.

Legioniści mogą być nieco zmęczeni występami we Francji, ale zawsze będą niezwykle groźnym partnerem dla młodego przeciwnika Lecha. Jeżeli ci ostatni zademonstrują koszykówkę na takim poziomie jak w meczu z AZS-em Toruń, to możemy być świadkami pięknego, niezwykle pasjonującego pojedynku.

Spotkanie pomiędzy Lechem i Legią Warszawa odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 19 w sali przy ul. Chwałibogowskiego. W sobotę natomiast również o godz. 19 poznańscy zmierzają z AZS-em Warszawa, który już od lat nosi miano najbardziej elegancko grającego zespołu. I to spotkanie może być bardzo emocjonujące i widowiskowe.

W I lidze koszykarek w niedzielę o godz. 17 w sali przy ul. Świerczewskiego 25 dojdzie do spotkania dwóch lokalnych rywali Olimpii i AZS-u. Faworytem jest Olimpia, która w tym roku spisuje się znacznie lepiej niż akademicki. Trzeci nasz reprezentant w I lidze koszykarek — Lech wyjeżdża do Wrocławia, gdzie grać będzie z tamtejszą Slegą. Kolejarki nie grają w tym roku zbyt rewelacyjnie, ale pokonanie Slegi leży w granicach ich możliwości.

W II lidze koszykarzy będziemy mieli okazję oglądać spotkanie AZS-u Poznań z AZS-em Białostok, które rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 18 w sali przy ul. Młyńskiej 14a. Zdecydowanym faworytem są tutaj gospodarze. Poznańska Olimpia wyjeżdża do Spójni Gdańsk. Poznańskich czeka ciężkie zadanie a spotkanie w Gdańsku można bez przesady nazwać bratobójczą walką: trenerami obu zespołów są dwaj bracia Darnowie, którzy kilka lat temu występowali jako zawodnicy w poznańskich drużynach. (st)

dalekopisem

SZACHIŚCI ZSRZ POKONALI USA

Obydwie oddzielone partie meczu USA — ZSRZ w finale „A” XVII Olimpiady Szachowej zakończyły się remisami. Ostatecznie mecz wygrali więc szachiści radzieccy 2,5:1,5.

W finale „B”, Polska wygrała z Indonezją 3:1, a w 11 rundzie prowadzi z Francją 2:1 (1 partia oddzielona).

Na czele tabeli w grupie B prowadzi nadal Holandia — 29,5 pkt (2) przed Austrią — 26 pkt (2) i Polską — 25 pkt (1).

W przedostatniej rundzie Polacy zmierzają z Anglią, a w ostatniej ze Szkocją.

LOSOWANIE OLIMPIJSKIE ELIMINACJI

W Zurychu odbyło się losowanie eliminacji przedolimpijskich w piłce nożnej. Nasi reprezentanci wylosowali silną grupę. W pierwszym spotkaniu Polska zmierzy się z zwycięzcą meczu ZSRZ — Albanią. Najbardziej prawdopodobnym przeciwnikiem będzie drużyna ZSRZ. W grupie I występują ponadto zespoły CSRS i Jugosławii.

LIST PRZEWODNICZĄCEGO

Z okazji „Dnia Nauczyciela” przewodniczący GKKFIT, Włodzisław Reczek, wystosował list do nauczycieli wychowania fizycznego.

W imieniu GKKFIT oraz własnym W. Reczek przekazał wszystkim nauczycielom WF — wyraz uznania za ofiarne prace oraz życzenia jeszcze większych osiągnięć i pomyślności w życiu osobistym. (za)

monologi i gawęda z Ofierskim; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Utwory J. Brahmsa w nagraniu Ork. Symf. Filharmonii w Nowym Jorku, dyr. B. Walter; 21.01 „Mój zawód — to ja” — mówią nauczyciele; 21.21 d. c. konc.; 21.36 Gra Ork. Davida Bee oraz Roy Clark — gitara, zesp. instrument.; 22.05 Studio Współczesne — „Kuzyni” — słuchawisko; 22.30 Radiowa Giełda Piosenek; 22.50 Muz. tan.; 23.25 Na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.06.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 11.55 — 12.25 — „Pro-pedeutyka filozofia” — kl. XI; 12.45 — 13.05 — Dla szkół — kl. III — „Zuchy”; 16.25 — 35 lekcja jęz. ang.; 16.55 — Wiadomości; 17 — Wyprawy TV Przyjaciół; „Wspólny grosz”; 17.30 — „Ki-no Pły”; 17.40 — Film dla dzieci — „Bella i Sebastian”; „Na drodze Wielkiej Przeczycy”; 18.15 — Z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 18.30 — „Wielokropek”; 18.45 — Wszelk-nica TV — „Laser”; 19.15 — Film krótkometrażowy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Kronika

TV zastrzega prawo do zmian.

Listopad 18 Piątek	Romana Słońce: 7.18—15.57
--------------------	---------------------------

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Wyzwolenie”; NOWY — g. 15 „Trzy białe strzały”; g. 19.30 „Trojanki”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 18 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Dzieci pana majstra”; TUREK: „Kram z piosenkami”.

KINA

CHODZIEŻ: Ceramiki: nieczynne; Noteć: „Ostatni zachód słońca”; CZARNKÓW: „Czarny tulipan”; GNIEZNO: Lech: „Mściwici”; POLONIA: „Koty”; GOŚCINIE: „Markiza Angelika”; JAROCIN: Echo: „Poznańskie Słowniki”; KALISZ: Kosmos: „Marysia i Napoleon”; Oaza: „Strzelby

Apaczów”; Stylowe: „Utracona córka”; Syrena: „Piłkarka z ulicy Barskiej”; i „Popioły” (I i II s.); KEPNO: „Wyprawa siedmiu złodziei”; KOŁO: „Nagłara”; KŁO: DAWA: „Winnetou” (I i II s.); KONIN: Energetyk: „Don Gabriel”; Górniki: „Ktokolwiek wie”; KROŚCIAN: „Marysia i Napoleon”; KROTOSZYN: „Dwaj z Teksasu”; LESZNO: Klubowe: „Awantura o Basie”; i „Pan Anatol szuka miliona”; Panorama: „Strzelby Apaczów”; MIEDZYSZCZÓW: „Człowiek z Rio”; NOWY TOMYSL: „Niekochana”; OBORNIKI: „Pieczony gołąbki”; OSTROW: Roma: „Gangster i urzędnik”; Słońce: „Kim pan jest, doktorze Sorge”; OSTRZESZÓW: „Wizyta starszej pani”; PILA: Ikar: „Poznańskie Słowniki”; Iskra: „Cierpkie gło-gi”; Koral: „Arcylokaj”; RA-WICZ: „Niekochana”; SŁUPCA: „Wyprawa siedmiu złodziei”; ŚREM: „Czarny tulipan”; SRO-DA: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”; SZAMOTULY: „Kim pan jest, doktorze Sorge”; TRZCIANKA: „Złoto Alaski”; TUREK: „Winnetou” (II s.); WA-GROWIEC: „Gorąca linia”; WOL-SZTYN: „Jeden przeciw wszystki-m”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Rzym — Watykan”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny; dyrygent — Witold Krzemiński, soliści: Jadwiga Kaliszewska (skrzypce), Kazimierz Janiga (wiolonczela), Karel Fiala (obój), Marian Balbuza (fagot).

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I — Pała 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozryw.; 8.49 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dla kl. VI „Samotny biały żagiel” słuch.; 9.30 Fr. Suppe: Uwertura do opery „Chłop i poeta”; 9.40 Dla przedszkoli — „Ślaski żegnany”; 10 „Latarnik” — nowela; 10.30 „Od Lizbony do Paryża”; 11 Dla kl. VIII „Z wizytą w PZO” — reportaż; 11.20 Polska muz. operowa; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II „O kołysance słońca i piosence ptaszków”; 13.20 Mel. rozryw. grają polskie zesp. instrument.; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Public. międzyna.; 15.05 Dla szkół śred-nich pt. „Dwa kwadrans histo-rii”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i